

7-godzinny dzień pracy dla rodziców?

26 maja 2017

Egzotyczne koalicja socjaldemokratów i konserwatywnych ludowców stała się faktem. Na razie w jednej sprawie. Politycy PSL i Partii Razem zwrócili się z apelem do rządzącej większości o głosowanie na „tak” w sprawie projektu ustawy „godzina dla rodziny”.

Polskie Stronnictwo Ludowe chce zapewnić sobie polityczne przetrwanie przez kolejnym cyklem wyborczym. Dlatego też partia wysunęła propozycje, która ma przedstawić nowe oblicze – ugrupowania zachowawczego, jak i wrażliwego społecznie. Pomysł zakłada skrócenie czasu pracy rodzicom, co ma się przełożyć na zwiększenie jakości życia. Projekt nowelizacji Kodeksu pracy wprowadzenie siedmiogodzinnego dnia pracy dla osób, które pełnią opiekę nad dzieckiem do lat 10, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia za czas nieprzepracowany. Jeżeli oboje z rodziców lub opiekunów są zatrudnieni zgodnie z projektem, z uprawnień będzie mógł skorzystać jeden z nich.

Prawo i Sprawiedliwość nie zamierza pomagać ludowcom w odbudowaniu politycznej reputacji. Klub PiS złożył wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Co ciekawe, poseł PiS Marek Ast argumentował, że takie rozwiązanie będzie ciężarem, którego nie będą w stanie udźwignąć przedsiębiorcy.

Na dzisiejszej konferencji w Sejmie obok siebie stanęli poseł Mieczysław Kasprzak (PSL) i Adrian Zandberg (Partia Razem) – Rozpocznijmy poważną dyskusję na temat czasu pracy Polaków, Polacy pracują o trzy godziny dłużej, niż przeciętnie w Europie – zwrócił uwagę parlamentarzysta.

Poparcie dla projektu wyraził Zandberg. – Polscy pracownicy pracują zbyt długo, to odbija się negatywnie na ich życiu rodzinnym, na odpoczynku, ale też na efektywności polskiej

gospodarki (...) Jesteśmy tutaj, aby wesprzeć inicjatywę PSL, to dobry krok, w dobrym kierunku, którego efektem będzie polepszenie jakości życia rodzin, ale także pchnięcie Polski w kierunku rozwoju, opartego nie na wyzysku, tylko na innowacji i na zaangażowaniu – powiedział członek Razem, który zaznaczył też, że PiS odrzucając projekt działa „pod dyktando Business Centre Club, Lewiatana i organizacji, zrzeszających wielki biznes„. – Chcemy zaapelować do posłów PiS, tych którzy mają jakąkolwiek, elementarną wrażliwość społeczną, żeby nie zachowywali się, jak pionki organizacji biznesowych – mówił Zandberg.

Autorstwo: PN

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)